

**Anna Bednarczyk (Łódź)**

## **Próba przekładu *Беседы с портретами родителей* Wiktora Serbskiego na język polski (słowo – sens – kontekst – mentalność)**

**Кључне речи:**  
*poezja rosyjska, przekład,  
 kontekst, styl, intertekst, kultura,  
 mentalność.*

Рад се односи на проблематику превођења односно преводивости оних текстова који су чврсто повезани са културом изворника. Разматра се могућност превођења текста у случајевима кад историјске и друге реалije изворника нису довољно разумљиве реципијенту као припаднику друге културе или кад их прималац искривљено перципира. Такви контексти могу будити различите асоцијације код читалаца оригинала и преводног текста.

**W**iktor Serbski to poeta zupełnie w Polsce nieznan. Jedynym jego wierszem przełożonym na język polski jest zamieszczony w łódzkim „Tyglu kultury” tekst zatytułowany *Narodowość* w tłumaczeniu Anastazji Tymińskiej (Serbski 2006: 38–39).

W Rosji natomiast ukazało się około dziesięciu zbiorów wierszy i prozy, W. Serbskiego, które można także odnaleźć na stronach internetowych. Znany jest on także jako założyciel niezwyklej biblioteki poezji rosyjskiej drugiej połowy XX wieku, w której większość woluminów zaopatrzona jest au-

tografem autora, jako członek „Memoriału” i wydawca wierszy poetów związanych z łagrem w Oziersku.

To ostatnie nie jest przypadkiem, ponieważ poeta urodzony w 1933 roku w izolatce dla więźniów politycznych w Wierchnieuralsku uważa się za ofiarę łagrów. Trudno się z tym nie zgodzić, zważywszy że oboje jego rodziców rozstrzelano w 1937 r., a on sam trafił do sierocińca dla dzieci „wrogów ludu”.

Serbski skończył studia, został inżynierem metalurgiem. Wiele lat pracował w

СМТМ 2008

różnych miastach Syberii. Obecnie mieszka w Bracku, gdzie prowadzi swoją niezwykłą bibliotekę. Za tę działalność kilka lat temu przyznano mu tytuł „Интеллигент провинции” (Inteligent prowincji).

342

Wróćmy jednak do jego twórczości literackiej. Jak już wspominałam Serbski jest autorem około dziesięciu zbiorów poezji i prozy. Na szczególną uwagę zasługuje jego palindromiczny (składający się z palindromicznych wersów) poematu *На море роман*. Jednak nas interesować będą wiersze z cyklu *Беседы с портретами родителей* (Сербский: [www.stihi.ru/poems](http://www.stihi.ru/poems)). Jest to szczególna rozmowa z rodzicami, których fotografie poeta otrzymał stosunkowo niedawno wraz z dokumentacją KGB oraz łagrów, w których przebywali. Warto wspomnieć, że na postawie tych właśnie wierszy Serbskiego wystawiono sztukę teatralną. Możliwe więc, że kiedyś ktoś podejmie się przekładu tych interesujących, także ze względu, na tematykę wierszy lub spektaklu, w którym zostały wykorzystane.

Przełożenie ich na dowolny język związane jest z pokonaniem różnego rodzaju pro-

blemów translatorskich, w tym związanych z problematyką kulturową.

Po pierwsze trzeba wrócić uwagę na dominujący w cyklu Serbskiego, a niezbyt częsty w tradycji rosyjskiej biały wiersz. O ile dla Rosjanina jest on do pewnego stopnia nowością, to dla Polaka nie będzie niczym szczególnym. A przecież jego zastosowanie przez rosyjskiego poetę, podobnie jak częste urywane frazy, łączy się z obrazem rozpadu życia, świata, idei. Jest to tym wyraźniejsze, że tam gdzie Serbski powraca do tradycji i, na przykład zwraca się do Puszkina, aby pozwolił mu w swoich „koślawych” wierszach opisać „to wszystko”, wraca też do tradycyjnego sylabotoniku.

Polski czytelnik nie tylko nie zwróci uwagi na tę różnicę, może też nie zrozumieć dlaczego poeta prosi o pozwolenie Puszkina, tak często przywoływanego przez Rosjan, także we współczesnej literaturze. W tym miejscu proponuję przyjrzeć się wierszowi zatytułowanemu *Об этом*, w którym pojawia się kilka faktów oczywistych dla odbiorcy oryginału i nie tak oczywistych dla ewentualnego czytelnika tłumaczenia.

#### **Об этом**

Шёпот и истерика  
 Со всех сторон:  
 – Надоело об этом.  
 – О чём об этом?  
 – О Сталине и репрессиях.  
 О замученных и расстрелянных.  
 – А о татаро-монгольском иге  
 И войне с Наполеоном  
 Не надоело?  
 А об Октябрьской революции  
 (или перевороте?)  
 И гражданской войне,  
 А о второй мировой  
 И погибших на ней  
 Не надоело?

#### **O tym**

Szept histeryczny  
 Ze wszystkich stron:  
 – O tym już dość.  
 – A o czym, o tym?  
 – O Stalinie i o represjach.  
 O zamęczonych i rozstrzelanych.  
 – A o niewoli tatarskiej  
 I wojnie z Napoleonem  
 Nie dość?  
 A o Rewolucji Październikowej  
 (a może o przewrocie?)  
 I o wojnie domowej,  
 A o drugiej światowej  
 I tych, którzy zginęli  
 Nie dość?

A об Александре Сергеевиче,  
 О жизни и смерти,  
 О бессмертии души?..  
 А не надоело ли  
 О рождестве Христовом?..  
 В искусстве неважно – о чём.  
 Важно – как.  
 Чтобы никто не мог упрекнуть,  
 Что ты просто об этом.  
 А я, мама и папа,  
 Вновь и вновь о наболевшем:  
 Пусть никогда не надоест  
 Помнить.

A o Puszkynie,  
 O życiu i śmierci,  
 O nieśmiertelnej duszy?..  
 A nie dość już  
 O życiu Chrystusowym?..  
 Dla sztuki nieważne – o czym.  
 Ważne jest – jak.  
 Żeby nikt nie mógł zarzucić,  
 Że ty po prostu o tym.  
 A ja, mamó i tato,  
 Ciągłe o tym, co boli:  
 Niech nigdy nie będzie dość  
 Pamięci.

343

Te bardziej lub mniej zrozumiałe dla polskiego odbiorcy fakty to przede wszystkim Stalin skojarzony z represjami, niewola tatarska, wojna z Napoleonem, Rewolucja Październikowa w nawiasie nazywana przewrotem, wojna domowa, II Wojna Światowa i Aleksander Siergiejewicz, a także narodziny Chrystusa.

Niektóre z nich są dla czytelnika przekładu oczywiste, niektóre wcale nie, jedne wymagają pewnej wiedzy, inne wyzyskania innych, niż w kulturze polskiej odniesień. O ile, na przykład, Stalin także Polakowi kojarzy się z represjami (choć nie zawsze uświadamianymi dokładnie tak, jak odbiorcy rosyjskiemu, na przykład bez represji w stosunku do komunistów), o tyle niewola tatarska wymaga od czytelnika znajomości faktu władzy jaką Tatarzy przez kilka wieków dzierżyli na terenach dzisiejszej Rosji. Jeśli przeciętny odbiorca przekładu wie czym była Rewolucja Październikowa, to zwykle nie zdaje sobie sprawy, czym była dla Rosjan wojna z Napoleonem. Co więcej, Polacy uczestniczyli w tej wojnie po drugiej stronie (w szeregach armii Bonapartego). Dla czytelnika przekładu wojna ta kojarzy się z wojną o odzyskanie niepodległości przez Polskę, dla czytelnika oryginału ze zrywem całego rosyjskiego narodu przeciwko agresorowi,

jakim był Napoleon. Dlatego też wojna ta, która w oryginale tworzy opozycję do wojny domowej, w tłumaczeniu takiej antonimicznej pary nie buduje. Z kolei Aleksander Siergiejewicz stanie się dla większości polskich czytelników oczywisty dopiero, kiedy stosując konwergencję intralingwalną „przetłumaczmy” go na Puszkina. Wymieniona wśród wykorzystanych w wierszu faktów kulturowych II Wojna Światowa nasuwa odbiorcom obu wersji językowych podobne skojarzenia. Natomiast narodziny Chrystusa już niekoniecznie. Po pierwsze prawosławne Boże Narodzenie przypada na dzień 6 stycznia, a nie 24 grudnia. Po drugie rosyjskie wyrażenie „рождество Христово” pisane małą literą oznacza nie tyle Boże Narodzenie (Рождество), ile przyjście na świat Zbawiciela. W związku z prezentowaną tu złożonością materii pozwoliłam sobie w mojej propozycji przekładowej zastąpić rozmowy o „narodzinach” rozmowami o „życiu” Chrystusa. Po trzecie, wreszcie warto wspomnieć, że wymieniając ten temat rozmów W. Serbski podkreśla charakterystyczny dla współczesnych Rosjan zwrot w stronę religii.

Tłumaczenie cytowanego wiersza wydaje się być proste, jednak stwarza problemy natury kulturowej, których nie można zlikwidować stosując przypisy, ani zastępując

funkcjonalną listą tematów, które tworzyłyby opozycje dla niechcianej rozmowy o łagrach.

Jest to niewykonalne, tym bardziej, że w wielu wierszach Serbski powraca do tej

właśnie tematyki. Pojawiają się w nich obrazy łagrowe i represji, skojarzenia związane z rozstrzelanymi rodzicami. Na przykład w wierszu *Справка*, gdzie można przeczytać:

344

### **Справка**

Мама...  
Я получил справку из Магадана:  
«Причина смерти – расстрел».

### **Zawiadomienie**

Mamo...  
Dostałem zawiadomienie z Magadanu:  
„Przyczyna śmierci – rozstrzelanie”.

czy też *Бутырки* lub *Последняя фотография*, w których oprócz nazwy miejscowości, czy więzienia, pojawi się KGB i wiele

innych stosowanych w Związku Radzieckim skrótów:

### **Бутырки**

Фотографии из Бутырской тюрьмы  
Без печатей на лицах.  
Высылая их мне,  
Майор госбезопасности Мокин  
Из Курского управления кгб  
Отрезал номера на груди,  
Дату съёмки и вид в профиль.

### **Butyrki**

Fotografie z więzienia na Butyrkach  
Bez stempli na twarzach.  
Wysyłając je do mnie  
Major Mokin z bezpieki  
Z kurskiego oddziału kgb  
Ściął numery na piersi,  
Datę i zdjęcie z profilu.

### **Последняя фотография**

Мы вновь встретились с тобой,  
Мама,  
Пятнадцатого сентября  
Девяносто второго  
В братском отделении мвр  
(Бывших вчк–гпу–нквд–мгб–кгб),  
Где мне выдали твою фотографию  
Из дела № Р–37297.

### **Ostatnia fotografia**

Znowu spotkałem się z tobą,  
Mamo,  
Piętnastego września  
Dziewięćdziesiątego drugiego  
W brackim oddziale мвр  
(Wcześniej вчк–гпу–нквд–мгб–кгб),  
Gdzie wydano mi twoją fotografię  
Ze sprawy nr R–37297.

Przy przekładzie pojawia się znowu problem skojarzeń. Magadan, Kołyma, Butyrki nie muszą kojarzyć się polskiemu odbiorcy z łagami i więzieniem, a skróty nazw urzędów

bezpieczeństwa, poza KGB, ewentualnie Czeka raczej nie są znane. Objaśnianie ich z kolei zaburzyłoby lakoniczność wypowiedzi rosyjskiego poety.

Pewnym wyjściem z tej sytuacji wydaje się przełożenie wiersza Serbskiego *Уроки географии*, w którym zapoznajemy się z więziennie-łagrową drogą jego rodziców i

jego samego, a pojawiające się na tej drodze toponimy i nazwy więzień są wyraźnie określone:

### **Уроки географии**

Прежде всего – тюрьмы:  
Курская, Воронежская, Бутырская  
(В самой столице нашей Родины –  
Москве!) –  
Там ты сберегла меня в себе,  
Мама.  
Наконец Верхнеуральский изолятор –  
Моя малая родина.  
Затем этапы, ссылки и лагеря:  
Уральск, Петропавловск, Тобольск,  
Снова тюрьма – Омская, Транссиб [...]

### **Lekcje geografii**

Przede wszystkim – więzienia:  
Kurskie, Woroneskie, Butyrskie  
(W samej tylko stolicy naszej Ojczyzny –  
Moskwie!) –  
To tam chroniłaś mnie w sobie,  
Mamo.  
Wreszcie izolotka w Wierchnieuralsku –  
Moja mała ojczyzna.  
Potem etapy, zesłania i łagry:  
Uralsk, Pietropawłowski, Tobolsk,  
Znowu więzienie – w Omsku, Transsyberyjskie [...]

345

W kontekście różnic dotyczących skojarzeń i wiedzy potrzebnej dla zrozumienia tekstu warto wspomnieć także nacechowany

stylistycznie obraz „пахана из Гори”, czyli „zbira (herszta, watażki) z Gori” pojawiający się w wierszu *Болезнь памяти*:

### **Болезнь памяти**

Мама,  
Об этом стыдно говорить,  
Но я все чаще  
Стараюсь не вспоминать,  
Как банда уголовников  
Во главе с паханом из Гори  
[...]

### **Choroba pamięci**

Mamo,  
Wstyd o tym mówić,  
Ale wciąż częściej  
Staram się nie pamiętać,  
Jak banda kryminalistów  
Ze zbirem z Gori na czele  
[...]

Gori jednoznacznie kojarzy się obywatelom byłego ZSRR z miejscem narodzin Stalina. Odbiorcy polskiemu warto byłoby więc wyjaśnić kim jest „zbir z Gori”. Jednak nie można tego zrobić zastępując określenie poety Stalinem, jak to było w przypadku Puszkina, ponieważ Gori okazuje się być także ojczyzną przodków Serbskiego: „Святое для меня место/ Обитания моих предков” (Święte dla mnie miejsce/Gdzie mieszkali przodkowie). Ewentualne wyjaśnienie zwią-

zane jest z poszukiwaniem innego wskazania na Stalina. Można, jak się zdaje, wykorzystać jego, znane polskiemu odbiorcy, imię, lub odwołać się do narodowości Stalina np.:

*Jak banda zbirów  
Z Józefem z Gori z czele;*

*Jak banda zbirów  
Dowodzona przez Gruzina z Gori.*

Jednak skojarzenia z generalissimumem nie będą tak wyraźne jak w tekście oryginalnym, mimo zachowania adekwatnego rejestru stylistycznego.

Nawiasem mówiąc warto zwrócić uwagę również na styl wypowiedzi Serbskiego, który operuje w swoich dysputach styl potoczny, kolokwializmy, a z rzadka nawet zgrubienia (пахан) i wulgaryzmy. Na tle spokojnej z pozoru wypowiedzi to właśnie one zwracają szczególną uwagę czytelnika. Przytoczmy w tym miejscu fragment wiersza zatytułowanego *Дерьмо*. W odpowiedzi na pytanie, dlaczego poeta nie mówi nic o Stalinie, który wymordował jego rodzinę, a samego Serbskiego jeszcze przed narodzeniem skazał na Syberię pojawiają się słowa:

*Он – поносное дерьмо,  
Которым загажена  
История и территория России,  
И произносить его имя –  
Осквернять свои уста.  
Молчу*

Dla obscenicznego *поносное дерьмо* (dosłownie: mierzwa, gnój, gówno z biegunki, sraczka), które w oryginale brzmi niezwykle naturalnie trzeba znaleźć ekwiwalent z tego samego rejestru stylistycznego, najchętniej także kojarzący się z fekaliami, które zapaskudziłyby historię i ziemię rosyjską i zanie-

czyściłyby usta wymawiającego je człowieka. Problem polega na tym, że mimo istnienia w języku polskim odpowiedników obu słów tworzących oryginalne wyrażenie, a także podobnych konotacji stylistycznych, na gruncie języka docelowego nie jest możliwa podobna jak w rosyjskim kolokacja. Tłumacz musi więc zdecydować o zmianie. Wydaje się, że *поносное дерьмо* można zastąpić takimi określeniami jak „kupa gnoju”, „kupa gówna” lub samym określeniem „mierzwa”, choć wydaje się ono słabsze emocjonalnie od rosyjskiego „дерьмо”. Można też zrezygnować ze skojarzeń z fekaliami i zamienić oryginalny zwrot wyrazowy słowem „syf”, które kojarzy się równie źle (może zanieczyścić, zapaskudzić) i może być użyte w stosunku do znienawidzonego człowieka. Trzeba tu odnotować, że dla odbiorcy polskiego zastosowanie w tekście poetyckim wulgaryzmów i obscenów nie jest tak szokujące jak dla odbiorcy oryginału, któremu twórczość poetycka tradycyjnie kojarzy się z uwzniośleniem i stylem wysokim. Przypomnę w tym miejscu raz jeszcze słowa Serbskiego skierowane do Puszkina i będące rodzajem tłumaczenia się ze swojej poetyckiej niezręczności.

Zagadnienie odtworzenia rejestru stylistycznego może też łączyć się z problematyką przekładu nawiązań do rosyjskich realiów, co obserwujemy np. w wierszu *Выбор имени*:

#### **Выбор имени**

Отец,  
Когда мы в пятьдесят седьмом году  
Впервые приехали в Москву  
К родственникам мамы,  
И жена здесь родила мне сына,  
Я ничего не знал о тебе.  
Мы назвали сына Владимиром  
В честь Ленина и Маяковского

#### **Wybór imienia**

Ojcze,  
Kiedy w pięćdziesiątym siódmym  
Po raz pierwszy przyjechalśmy do Moskwy  
Do rodziny mamy,  
I żona urodziła mi tutaj syna,  
Nic o tobie nie wiedziałem.  
Nazwaliśmy syna Włodzimierzem  
Na cześć Lenina i Majakowskiego

Или в честь великих князей  
 Владимира Красное Солнышко  
 И Владимира Мономаха.  
 В России было много известных  
 Владимиров...  
 Но когда в следующем году  
 в Норильске  
 Родилась дочь,  
 Вопросов с выбором имени не было, –  
 Имя дождалось ее.  
 Женя – в память о маме.  
 К этому времени я уже много знал,  
 Но дал бы дочке это имя,  
 Даже если бы остались только  
 Мои детские воспоминания.  
 Двадцать лет я старательно прятал его,  
 Как единственную мамину вещь.  
 Пришло время и у моей дочки Жени,  
 Как и у моей мамы Жени, –  
 Сын Витя.  
 Может быть, у него еще будет  
 Дочь Женя...

Już w pierwszych słowach tego tekstu znajdziemy informację, że syn nie został nazwany na cześć swojego dziadka – ojca poety, ale otrzymał imię *Владимир*. Zgodnie z dominującą obecnie tendencją powinno ono zostać przełożone jako Władimir. Jednak następujące później porównania do znanych postaci z rosyjskiej kultury skłaniają do zastosowania słownikowego analogu, a mianowicie imienia Włodzimierz. Dzieje się tak za sprawą wymienionych przez Serbskiego Włodzimierza Lenina, Włodzimierza Majakowskiego, Włodzimierza Czerwone Słoneczko i Włodzimierza Monomacha, których imiona tradycyjnie tłumaczone są w taki właśnie sposób. O ile jednak można się spodziewać, że polski odbiorca zna imiona wodza Rewolucji Październikowej oraz poety, kojarzonego jako jej zwolennika, to trudno oczekiwać aby mówiły mu coś imiona książąt rosyjskich, a przecież w wierszu wspomnienie Włodzimierza Światosławo-

Albo na cześć wielkich książąt  
 Włodzimierza Czerwone Słoneczko  
 I Włodzimierza Monomacha.  
 W Rosji było wielu znanych  
 Włodzimierzy...  
 Ale kiedy rok później  
 W Norylsku  
 Urodziła się nam córka,  
 Nie było problemów z wyborem imienia, –  
 Imię czekało na nią.  
 Żenia – na pamiątkę mamy.  
 Wtedy wiedziałem już dużo,  
 Ale dał bym córce to imię,  
 Nawet gdyby zostały tylko  
 Moje dziecięce wspomnienia.  
 Dwadzieścia lat ostrożnie chroniłem je,  
 Jak jedyną rzecz należącą do mamy.  
 Przyszedł czas i moja córka Żenia,  
 Jak moja mama Żenia,  
 Ma syna Witię.  
 Może on będzie miał jeszcze  
 Córkę Żenię...

wicza, który ochrzcił Ruś oraz Monomacha, który pozostawił po sobie instrukcję jak być dobrym władcą, tworzą wyraźną opozycję do pary Lenin – Majakowski.

Obserwowane w wierszu imiona zdrobniałe Żenia (Jewgienija) i Witia (Wiktor) nie sprawiają problemu translatorskiego podobnie jak Moskwa, czy Norylsk, można je transkrybować, jednak polski czytelnik nie zawsze skojarzy je z pełną formą imienia (szczególnie w przypadku Żeni, która słownikowo odpowiada polskiej Gieni – zdrobieniu imienia Eugenia). Pozostawienie formy zdrobniałej jest jednak konieczne, ponieważ dotyczy ona dziecka. Ponadto niezbyt często występuje ona w wierszach rosyjskiego poety. Właściwie możemy o niej mówić tylko w przypadku, gdy mowa o jego własnym dzieciństwie, o matce (zawsze z czułością), a także o dzieciach z domu dziecka, do którego Serbski trafił po śmierci rodziców. Jednak tu, w wierszu zatytułowanym *Директору*

*Детдома* imiona chłopców pojawią się w wersji zgrubiałej, co nawet w przypadku odтворzenia ich podobnymi morfologicznie formami polskimi Kolka (Kol'ka) i Witka (Wit'ka) nie wywoła tożsamego oryginału-

wi efektu, ponieważ w języku polskim nie odczuwa się tego typu form jako wyraźnie pejoratywne, jak w rosyjskim, gdzie stanowią one opozycję do pieśczołiwych Коля, Коленька i Витя, Витенька:

348

#### **Директору Детдома**

Кольку Ермакова  
И Витьку Ионова  
Он не тронул...

#### **Dyrektorowi Domu Dziecka**

Kolki Jermakowa  
I Witki Jonowa  
Nie ruszył...

Potwierdzeniem tej wieloznaczności zdrobnień rosyjskich może być choćby wypowiedź narratora z *Воскресения* Lwa Tołstoja:

„Так между двух влияний из девочки, когда она выросла, вышла полугорничная, полувоспитанница. Ее звали так средним именем – не *Катька* и не *Катенька*, а *Катюша*.”

(Толстой 1977: 25;  
wytluszczenie – A. B.)

Poza zagadnieniami stylistycznymi warto również odnotować charakterystyczny fakt pominięcia w *Выборе имени* imienia ojca poety – Соломон, którego polski słownikowy analog brzmi Salomon. W 1957 r. trudno byłoby znaleźć w Związku Radzieckim rodzica, który nadałby swemu synowi to imię, wyraźnie wskazujące na żydowską narodowość. Serbski najwyraźniej wprowadza tu jednak informację o tradycji żydowskiej, zgodnie z którą wnuk powinien otrzymać imię po zmarłym dziadku. Imię Salomon obok Ženi i Witi pojawia się natomiast w wierszu zatytułowanym *Азбука*:

#### **Азбука**

В ссылке в Тобольске,  
Когда мне не было и трёх лет,  
Мама обучала меня азбуке.  
Она пекла крендели – буквы  
И, давая мне кренделёк,  
Разрешала его съесть,  
Если я правильно называл букву.  
Вот этот жук – буква Ж.  
Мама Женя.  
Вот эта баранка – буква О.  
Если её сломаем,  
Получим две буквы С.  
Папа Сербский Соломон.  
А если сложим два кружка,  
Будет одна буква В.

#### **Alfabet**

Na zesłaniu w Tobolsku,  
Kiedy miałem niespełna trzy lata,  
Mama uczyła mnie alfabetu.  
Pieczęta precelki – literki  
I podając mi precelek,  
Pozwalała go zjeść,  
Jeśli prawidłowo nazwałem literkę.  
Ten żuk, to litera Ż  
Mama Żenia.  
Ta ósemka.  
Jeśli wyłamać troszeczkę,  
Stanie się S.  
A jeśli dwie ósemki.  
Tata Salomon Serbski.  
Ten wężyk, to W.



Витя.  
 Я повторял: – Витя, –  
 И отправлял в рот кренделёк.  
 А вот буква М.  
 Мама.  
 Отломим от неё кусочек,  
 Получится буква Л.  
 Положим рядом знакомые буквы.  
 М. Л. В.  
 Мама любит Витю.  
 И мы вместе, смеясь, съедали  
 Это предложение.  
 Очень вкусная была азбука.  
 В лагере на Колыме  
 Обучение оборвалось –  
 Крендели заменила пайка,  
 Которую не терпелось тут же съесть.  
 Оборвалась и мамина жизнь...  
 А меня потом долго  
 Никто не мог научить читать.  
 В первом классе я «сидел» два года, –  
 После маминой азбуки  
 Книжную я не понимал.

Witia  
 I powtarzałem: – Witia, –  
 Wkładałem obwarzanek do ust.  
 A jeśli go odwrócić, to będzie M.  
 Mama.  
 Złamiemy na pół, złożymy  
 I mamy K.  
 Położmy znane literki obok siebie.  
 M.K.W.  
 Mama kocha Witię.  
 I śmiejąc się, zjadaliśmy  
 To zdanie.  
 To był bardzo smaczny alfabet.  
 W łagrze na Kołymie  
 Nauka się skończyła –  
 Precelki zastąpił przydział chleba,  
 Który od razu chciało się zjeść.  
 Skończyło się życie mamy...  
 A mnie później długo  
 Nikt nie mógł nauczyć czytać.  
 W pierwszej klasie „siedziałem” dwa lata, –  
 Po alfabecie mamy  
 Nie rozumiałem książkowego.

349

Największym problemem przekładowym w *Alfabcie* stały się różne od łacińskich kształty liter z cyrylicznego alfabetu. Przy tym, w przypadku interesującego mnie wiersza nie wolno było zastąpić występujących w nim liter innymi, jak stało się w rosyjskim przekładzie *Abecadła* J. Tuwima. Literę występującą w wierszu Serbskiego oznaczały przecież konkretne, realnie istniejące osoby. Jedyną literą, która nie odwoływała się do realiów było O i ono zostało przeze mnie zastąpione ósemką. Dzięki temu udało się zobrazować w tłumaczeniu powstanie litery S (ros. C) potrzebnej dla odtworzenia inicjałów Salomona Serbskiego. W pozostałych przypadkach starałam się wykorzystać podobieństwo graficzne lub kompensować pewne odejścia od oryginału. Na przykład litera Ż (ros. Ж), mimo iż nie przypomina żuka, o którym mówi mama Żenia z wiersza

Serbskiego, kojarzy się z nim fonetycznie zarówno w języku rosyjskim, jak i w polskim. Podobnie W (ros. В), które w swoim przekładzie skojarzyłam z wężykiem, a które jest pierwszą literą imienia Wiktor. Z kolei rosyjskie Л – rozpoczynające słowo любить – kochać trzeba było zastąpić literą K, ponieważ zdanie „zjadane” przez Witię powinno brzmieć „Mama kocha Witię”. Stąd w polskim wariantcie nieco inna niż w oryginale układanka z precelków, pozwalająca utworzyć w nim potrzebną literę – M złamane na pół i złożone tak, by utworzyło K.

Wróćmy jednak do sfery werbalnej i zawartych w tekstach Serbskiego elementów intertekstowych. Może to być odwołanie do znanego zarówno w rosyjskiej, jak i polskiej kulturze powiedzenia, jak w wierszu *Наследство*:

 2008

**Наследство**

Дом не достроил,  
Книгу не дописал,  
Дерево моё срубили.  
Сыну всё начинать сначала.

Poeta może też łączyć znany „polikulturowy” element intertekstowy z wyraźnie rosyjskim, czy raczej radzieckim, jak w wierszu *Вера*, gdzie odwołanie do ukrzyżowania

350

**Вера**

Сыну моему 33 –  
Возраст распятого Христа,  
Зрелый возраст.  
Ты не дожил до этого возраста,  
Отец.  
И тебя не распяли.  
Вас было так много,  
Что убийцы из команды Гаранина  
Вынуждены были  
Пользоваться пулеметом...

Niestety, polskiemu odbiorcy nazwisko jednego z naczelników kołymskich obozów śmierci zwykle nic nie mówi, i tylko dzięki określeniu członków jego oddziału jako morderców czytelnik przekładu może domyślić się roli Garanina.

Podobnie jak w przypadku realiów (np. pułkownika Garanina), także cytat literacki może nawiązywać wyłącznie do rosyjskiej kultury, jak to ma miejsce w tekście zatytułowanym *Суд*, gdzie znajdujemy słowa z wiersza

**Жизнь! Нечаянная радость!..**

Жизнь! Нечаянная радость!  
Счастье, выпавшее мне.  
Зорь вечерняя прохладность,  
Белый иней на стерне.

**Spadek**

Domu nie dokończyłem,  
Książki nie dopisałem,  
Moje drzewo zrąbali.  
Syn wszystko musi rozpoczynać od nowa.

Chrystusa zastępuje obraz więźniów politycznych rozstrzeliwanych przez podwładnych Stiepana Garanina:

**Wiara**

Mój syn ma 33 lata –  
Wiek ukrzyżowanego Chrystusa,  
Dojrzały wiek.  
Ty nie dożyłeś tego wieku,  
Ojczy.  
I nie ukrzyżowano cię.  
Było was tak dużo,  
Że mordercy z oddziału Garanina  
Musieli użyć  
Cekaemu...

sza Anatolia Żygulina *Жизнь! Нечаянная радость...* (*Жизнелин: <http://litera.ru/stixiya/authors/zhigulin/zhizn-nechayannaya-radost.html>*) prawdopodobnie kojarzone przez rosyjskiego czytelnika z nazwiskiem pisarza, który spędził kilka lat w łagrze na Kołymie. Niestety, nic nie podpowiedzą one polskiemu odbiorcy W. Serbskiego. Przytoczę w tym miejscu fragment wiersza Żygulina i odpowiedni cytat z wiersza *Суд*:

**Życie! Nieoczekiwane szczęście!..**

Życie! Szczęście niespodziane!  
Szczęście, które mi przypadło  
Biały szron ścierniska rano.  
Chłód wieczornych zórz pobladłych.

И война, и лютый голод  
И тайга — сибирский бор.  
И колючий, жгучий холод  
Ледяных гранитных гор.

### Суд

Окруженный со всех сторон  
Заботами партии и правительства,  
Дожил до условной пенсии.  
Только живи и радуйся.  
И радуюсь.  
«Жизнь – нечаянная радость».

Życie! Szczęście niespodziane!  
Szczęście, które mi przypadło  
Biały szron ścierniska rano.  
Chłód wieczornych zórz pobladłych.

### Sąd

Otoczony ze wszystkich stron  
Troską partii i rządu,  
Doczekałem umownej emerytury.  
Nic tylko żyj i bądź szczęśliwy.  
I jestem szczęśliwy.  
„Życie – szczęście niespodziane”.

351

Trzeba tu zwrócić uwagę na problem, jaki pojawił się przy tłumaczeniu wiersza Żygulina. O ile Serbski wykorzystał interesujący go cytat z tekstu powstałego w 1976 r., to przekładając wiersz Serbskiego zmuszona byłam przełożyć pierwowzór Żygulina tak, aby dostosować go do potrzeb kolejnego tłumaczenia. Dlatego właśnie pierwsze dwa wersy tekstu otrzymały brzmienie: „Życie! Szczęście niespodziane!/ Szczęście, które mi przypadło”, a nie „Życie! Radość niespodziana!/Szczęście, które mi przypadło”. W przeciwnym razie w wierszu Serbskiego nie można byłoby zachować powtórzenia *радуйся – радуюсь* – *радость*. Czasownik „radować się” jest zbyt archaiczny, a od „cieszyć się” nie można utworzyć rzeczownika. W rozpatrywanym tu przypadku wiersz Serbskiego „wymusił” na tłumaczu taki przekład wiersza Żygulina, który pozwala kojarzyć go jako pierwowzór dla intertekstowego nawiązania. Jednak dla czytelnika tłumaczenia

ma to znaczenie dopiero przy zestawieniu obu utworów.

Ostatnim tekstem z cyklu *Rozmowy z portretami rodziców*, na który chciałabym zwrócić uwagę jest tłumaczona przez Anasztazję Tymińską *Национальность*. Znajdziemy tu rozważania na temat tożsamości narodowej. W tym kontekście pojawi się w wierszu młoda Azerbejdżanka nie znająca ani jednego słowa w języku ojczystym. W spektaklu opartym na cyklu *Rozmowy z portretami rodziców* gra ona matkę poety – Ormiankę. I to właśnie ona pyta Serbskiego o narodowość. Z kolei poeta, którego ojciec był Żydem, a matka Ormianką i któremu, jak napisze w innym swoim wierszu – *Похороны* odebrano narodowość i ojczyste języki, i zesłano na Sybir (ta propozycja przekładu świadomie wzmacnia emocjonalność oryginalnej Syberii) próbuje wyjaśnić wymuszoną rosyjskość tych milionów, którym wszystko odebrano. Zacytuję fragmenty obu wspomnianych tekstów:

### Похороны

У меня (нас миллионы)  
Система отняла  
Родину, родителей,

### Pogrzeb

Mnie (są nas miliony)  
System odebrał  
Ojczyznę, rodziców,

Система 2008

Родственников, родословную,  
 Дом и семью, детство,  
*Национальность, родные языки,*  
 Дату и место рождения,  
 Место жительства...  
 Здоровье, будущее,  
 Еще неродившегося  
 Загнали в тюрьму,  
 После рождения – в лагерь,  
 А потом на всю жизнь  
 Сослали в Сибирь.

Krewnych, rodowód,  
 Dom i rodzinę, dzieciństwo,  
*Narodowość, ojczyste języki,*  
 Datę i miejsce urodzenia,  
 Miejsce zamieszkania,  
 Zdrowie, przyszłość,  
 Nienarodzonego  
 Pognali do więzienia,  
 Po narodzinach – do łagru,  
 A potem na całe życie  
 Zesłali na Sybir.

352

**Национальность**

*Тебя – армянку – играет  
 Юная азербайджаночка  
 Севинг Мамедова,  
 Не знающая ни слова  
 На языке своих предков.  
 Первый её вопрос ко мне:  
 – Кто вы по национальности?  
 [...]  
 И как объяснить ей  
 Да и самому себе,  
 Что все мы давно стали русскими?*

**Narodowość**

Ciebie – Ormiankę – gra  
 Młodziutka Azerbejdżanka  
*Sewig Mamiedowa,*  
 Która ani słowa nie zna  
 W języku swoich przodków.  
*Pierwsze jej pytanie do mnie:  
 A pan jakiej jest narodowości?  
 [...]  
 Jak wytłumaczyć jej  
 A i samemu sobie,  
 Że my wszyscy dawno zostaliśmy Rosjanami?*

W tekście *Национальности* pojawia się także nawiązanie do oficjalnie głoszonych przez władze Związku Radzieckiego in-

ternacjonalizmu i równości ludzi różnych narodowości:

**Национальность**

А национальное самосознание,  
 Дружбу народов и  
 Интернациональную солидарность –  
 Все это придумали  
*Взрослые ученые люди.*

**Narodowość**

*A tożsamość narodową,  
 Przyjaźń między narodami,  
 I międzynarodową solidarność –  
 To wszystko wymyślili  
 Dorośli uczeni ludzie.*

W praktyce, szczególnie w kontekście piątej rubryki radzieckiego paszportu (narodowość) okazywało się to fałszem, a najlepszym dowodem na brak deklarowanej w czasach istnienia Kraju Rad przyjaźni między narodami są, jak się zdaje, wojny

między byłymi republikami do jakich doszło już po rozpadzie ZSRR, w tym także wojna pomiędzy Azerbejdżanem a Armenią. Stąd obraz Azerbejdżanki grającej Ormiankę wydaje się do pewnego stopnia symboliczny.

Ten właśnie problem określenia tożsamości narodowej w sytuacji, kiedy w Związku Radzieckim z jednej strony dzielono ludzi według narodowości, a z drugiej usiłowano stworzyć jedną wielką narodowość radziecką, czemu służyła także świadoma bądź nieświadoma rusyfikacja, stanowi moim zdaniem jeden z największych problemów translatorskich. Idzie tu o trudność wyjaśnienia polskiemu czytelnikowi, w ogromnej większości przyzwyczajonemu do jednonarodowego środowiska, sytuacji w której Sewig Mamiedowej pozostało tylko imię, nazwisko i świadomość azerskiego pochodzenia, a Wiktorowi Serbskiemu wyłącznie świadomość posiadania ojca Żyda i matki Ormianki. Oboje oni wychowali się w tradycji kultury rosyjskiej i rosyjski stał się ich jedynym ojczystym językiem.

Problem określenia narodowości w wielonarodowej i często wynaradawianej, bo unifikowanej społeczności w zasadzie nie istnieje w Polsce. O wiele łatwiej zrozumieć go na przykład w społeczeństwie amerykańskim, gdzie małżeństwa mieszane są o wiele częstsze, a proces amerykańskiej dotyczył wszystkich imigrantów. Przypomnę w tym miejscu serial telewizyjny *Beztróskie lata*, którego bohater opowiadał rodzicom o kolegach, z których jeden był Żydem, a drugi Irlandczykiem, próbując odpowiedzieć na pytanie o swoją narodowość. W odpowiedzi otrzymał odpowiedź o czterech swoich przodkach, z których każde było innej na-

rodowości. Z konkluzji wynikało, że jest Amerykaninem.

Wracając jednak do twórczości Serbskiego i kulturowych aspektów przekładu jego cyklu warto zauważyć, że w tej pozornie prostej konstrukcji poetyckiej napotykamy na szereg trudności wynikających z różnic kultury polskiej i rosyjskich. Są to zarówno problemy związane z niemożnością odтворzenia, bądź objaśnienia w przekładzie realiów, w tym skrótów, jak i z wizualizacją alfabetu cyrylicy. Jest to także problematyka tłumaczenia nazw własnych, szczególnie znaczących lub związanych grą słowną i zagadnienie zachowania obserwowanego w oryginale rejestru stylistycznego. Wreszcie, są to utrudnienia wynikające z intertekstualizacji tekstu rosyjskiego poety.

Jednak największym problemem translatorskim wydaje się nie tyle różnica wiedzy na temat języka, realiów i kulturowych tradycji oryginału, ile różnica mentalności odbiorców – przedstawicieli kultury oryginału i tłumaczenia, wynikająca z innej świadomości kulturowej. W tej sytuacji niezwykle osobisty, bardziej publicystyczny niż poetycki cykl wierszy W. Serbskiego wymagałby od tłumacza obszernych wyjaśnień, co w przypadku poezji nie jest raczej możliwe. Pomocny mógłby okazać się poprzedzający tłumaczenie wstęp. Nawet to nie gwarantowałoby jednak ani tożsamości odbioru całości, ani podobieństwa poszczególnych asocjacji.

## summary

### Σ An Attempt to Translate into Polish Victor Serbsky's *Беседы с портретами родителей* (Word – Meaning – Context – Mentality)

354

The paper concerns the possibilities of translating into Polish the poem cycle *Беседы с портретами родителей* (*Conversations With the Portraits of My Parents*) by the Russian (Siberian) writer Victor Serbsky. The cycle is politically charged and was dedicated to the memory of the poet's parents who had been murdered by the Stalinist regime. Having analysed particular words together with their hidden meanings (dependent on cultural contexts), the author of the paper comes to the conclusion that in the case of Serbsky's poems the main translative difficulty consists in mentality differences between the primary and the secondary recipient of the text.

### Literatura

- Жигулин: **Жигулин, Анатолий**: Жизнь! Нечаянная радость... –  
<http://litera.ru/stixiya/authors/zhigulin/zhizn-nechayannaya-radost.html>.
- Сербский 2002: **Сербский, Виктор**: Беседы с портретами родителей. –  
<http://www.stihi.ru/poems/2002/05>.
- Serbski 2006: **Serbski, Wiktor**: *Narodowość*. Translated by A. Tymińska. In: *Tygiel kultury*. – Łódź.  
– № 10–12, С. 38–39.
- Толстой 1977: **Толстой, Лев**: *Воскресение*. – Киев: ЦК ЛКСМУ «Молодь». – 491 с.